Nr. 482. Kraków, Środa 30 Października 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** M. Rosknch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Komisya likwidacyjna.

Kraków, 30 października.

Kraj nasz należy już do Polski. Przejęcie zarządu krajem i wykonanie wszystkiego, co łączy się z wcieleniem kraju do nowej organizacyi państwowej, należy z natury rzeczy do rządu polskiego. Rząd ten powinien odbierać. Rząd austryacki oddawać. Ale rząd polski tworzy się dopiero. Nie posiada jeszcze potrzebnych do tak wielkich agend organów. Natomiast państwo austryackie rozkłada się w oczach, z godziny na godzinę. Nadto zaś szczątkowe jego organy, szczególniej wojskowe, usiłują wyzyskać ostatnie dni swoich w kraju już nie rządów, ale fizycznej przewagi, aby ogołocić kraj i jego ludność z resztek zapasów żywności. Nie można wątpić, że spokojne wyczekiwanie, aż rząd polski obejmie z rąk rządu austryackiego administracyę, miałoby tylko ten skutek, że kraj uległby tymczasem całkowitemu ogołoceniu ze wszystkiego, co można wywieźć i byłby oddany państwu polskiemu w stanie ostatecznej ruiny i anarchii.

W tych warunkach dla zapobieżenia ujemnym następstwom grożącego wytworzeniem się „vakuum“ utworzona została wczoraj w Krakowie Komisya Likwidacyjna jako organ pomocniczy rządu polskiego; za jego zgodą i przy udziale jego pełnomocnych przedstawicieli. W ciągu całodziennych onegdajszych narad polscy posłowie parlamentarni ułożyli statut tej komisyi, ustanowili jej skład i określili kompetencye. Do pięciu dni mają stronnictwa desygnować swoich członków Komisyi, która następnie ukonstytuuje się we Lwowie i rozpocznie czynności.

W zasadzie zatem sprawa została rozstrzygniętą w sposób, zgodny ze wskazaniami, płynącemi z położenia. Przez stwierdzenie w pierwszym punkcie uchwalonej onegdaj wspólnej rezolucyi, że ziemie polskie w obrębie monarchii należą już do państwa polskiego, komisya podporządkowała się rządowi warszawskiemu, którego jest organem wykonawczym. Niebezpieczeństwo, na które w ciągu dyskusyi nad zasadami utworzyć się mającej Komisyi wskazywano z wielu stron, powstania dwóch rządów polskich, zostało w ten sposób usunięte.

Upadł także pomysł uznania Krakowa za siedzibę tej komisyi. Był to pomysł niebezpieczny pod względem politycznym, ponieważ prejudykował poniekąd podział kraju. Jakkolwiek wypadnie ostateczne ustalenie granic państwa polskiego, rozum polityczny mówi nam, że nic wolno czynić niczego, coby pośrednio lub bezpośrednio oznaczało dobrowolne zacieśnienie przez nas tych granic i ograniczenia sfery naszych praw. Galicya stanowi pod względem administracyjnym całość organiczną. Polski charakter kraju nie ulega żadnej wątpliwości. Krajowa Komisya likwidacyjna musi objąć władzę nad całym krajem i mieć siedzibę w administracyjnej jego stolicy.

Mamy jasną świadomość trudności, które wyłonią się stąd ze strony ukraińskiej. Trudności te jednak, jakkolwiek wielkie zapewne, nie mogą stanowić argumentu za wyrzeczeniem się całości kraju. Trudności, jakie się nastręczą, muszą być przezwyciężone. Przy dobrej woli zaś obu narodów i przy wzajemnem uszanowaniu ich praw, da się to zrobić z pewnością.

Najważniejszą rzeczą jest, aby między dwóch nie mięszał się — trzeci. Komisya Likwidacyjna nie okaże nigdy za wiele energii i ostrożności, jeżeli będzie chodziło o to, aby z regulowania stosunków obu narodów wyłączyć czynniki trzecie, pozakrajowe, jakiekolwiekby one były.

Ukraińcy rozważywszy trzeźwo położenie, w którem już dzisiaj znajduje się sprawa ukraińska w ogólności, i w którem znajdzie się ona z pewnością niebawem, jeżeli tylko nie będą podburzani przez kogoś trzeciego, muszą dojść do zrozumienia, że ich własna racya stanu wymaga nieodzownie pogodzenia się z nami. Naszą zaś rzeczą będzie ułatwić to pogodzenie się przez przyznanie Ukraińcom w granicach państwowości polskiej najszerszych swobód narodowych.

Fundamenty pod ten system ugody będzie musiała położyć już sama Komisya Likwidacyjna. Pod względem politycznym jest to jej **najważniejsze zadanie.**

W stosunku do Austryi zadaniem Komisyi jest obrona kraju przed zdewastowaniem i ogołoceniem ze środków żywności i ruchomego majątku, jak koleje, urządzenia wszelkie, zapasy i t. d. Nie oznacza to wszakże hermetycznego zamknięcia kraju, które nam samym wyszłoby na szkodę. Oznacza tylko, że administracyę majątku musimy wziąć we własne ręce i oprzeć stosunki z sąsiadami na zasadzie ścisłej i faktycznej wzajemności.

Wewnątrz kraju musi Komisya Likwidacyjna podtrzymać normalny tok życia, przez zabezpieczenie porządku i ładu, przez doprowadzenie ruchu kolejowego do znośnego stanu, przedewszystkiem zaś przez takie gospodarowanie środkami żywności, aby rolnictwo nie stanęło a ludność miejska, aby miała zabezpieczone konieczne wyżywienie.

Wszystkie te z natury swej trudne i odpowiedzialne zadania Komisya Likwidacyjna rozwiąże tem łatwiej, im bardziej zrozumie sytuacyę likwidujący się rząd centralny i im więcej pójdzie jej na rękę. Bez małostkowości i bez niewczesnej złośliwości i nieszczerości ze strony czynników tego rządu wiele spraw da się przeprowadzić gładko i łatwo. Leży to zaś w obopólnym interesie, aby przejście od starych do nowych stosunków odbyło się w sposób lojalny i przyjazny. Wszystko, co Komisya Likwidacyjna podejmie w kraju, dokonywać się będzie w imieniu rządu i państwa polskiego. A państwo to jest już dzisiaj czynnikiem, z którym każdy musi się liczyć poważnie. Im jaśniej zrozumieją to czynniki wiedeńskie, tem lepiej dla nich i dla tych, w których imieniu jeszcze w tej chwili działają.

Zarządzenia Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Kraków, 30 października.

Urzędujące w Krakowie prezydyum P. K. L. wydało i ogłosiło w imieniu tejże Komisyi następujące zarządzenia:

P. K. L. do wszystkich urzędów państwowych, krajowych i gminnych w Galicyi, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Śląsku.

W dniu 28 października 1918 zebrało się zgromadzenie wszystkich posłów polskich do parlamentu austr. w sali Rady miejskiej w Krakowie i powzięło jednomyślnie następujące uchwały:

1) Posłowie polscy do austr. Rady państwa stwierdzają raz jeszcze, że **ziemie polskie w obrębie monarchii austro-węgierskiej należą już do państwa polskiego.**

2) Dla ziem tych tworzy się Komisya Likwidacyjna, złożona z 23 polskich posłów do austr. Rady państwa.

3) Siedzibą Komisyi Likwidacyjnej jest m. Lwów.

4) Wybrana P. K. L. wyznaczy ze swego łona prezydyum z czterech stronnictw: P. L. S., N. D., P. P. S. D. i P. D.

5) Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia P. K. L.

6) P. K. L. obejmie całą służbę żywnościową w kraju.

Prezydyum Zgromadzenia, złożone z posłów Witosa, Daszyńskiego, ks. Londzina, hr. Skarbka i dra Tertila i sekret. posła Grzędzielskiego zostało upełnomocnione do zastępczego prowadzenia czynności Komisyi Likwidacyjnej aż do jej ukonstytuowania się.

Prezydyum to notyfikowało miarodajnym czynnikom państwa i kraju, że z dniem dzisiejszym objęło prawnie sobie czynności.

Donosząc, że obok strzeżenia interesów narodu i państwa polskiego, utrzymywanie porządku i spokoju i należytej działalności wszystkich władz jest najpilniejszem wskazaniem obecnej chwili, wzywamy Panów, abyście rozkazów władz obcych, o ile sprzeciwiają się interesowi narodowemu, nie wykonywali.

Szczególną uwagę zwrócić należy na groźny krajowi wywóz środków żywności, surowców, maszyn i innych przedmiotów koniecznego zapotrzebowania. Wywóz ten należy uniemożliwić wszystkimi do dyspozycyi stojącymi środkami i bezzwłocznie o wydanych zarządzeniach uwiadomić prezydyum.

Obwieszczenia P. K. L.

Prezydyum ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędujące na podstawie uchwały tego zgromadzenia jako tymczasowe zastępstwo Komisyi Likwidacyjnej, zawiadamia obywateli wolnej Polski, że powierzone mu czynności niecierpiące zwłoki, a w szczególności wstrzymywanie nieprawnego wywozu środków żywności i surowców — sprawy zaopatrzenia w żywność, opał i inne artykuły najpilniejszego zapotrzebowania — już z dniem dzisiejszym rozpoczęło.

Biura Prezydyum mieszczą się na razie w Krakowie w prezydyum magistratu król. stoł. m. Krakowa.

Kraków, 29 października 1918.

Ostrzeżenie do kupców.

Prezydyum ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędujące jako tymczasowe zastępstwo Komisyi Likwidacyjnej, przestrzega kupców przed zakupywaniem od władz wojskowych wszelkich materyałów, artykułów itp., albowiem one stanowią już własność państwa polskiego, a umowy odnośne nie będą miały żadnej mocy prawnej.

P. K. L. do komend wojskowych.

Prezydyum ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędujące jako tymczasowe zastępstwo Komisyi Likwidacyjnej, zwróciło się do trzech komend wojskowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie z wezwaniem, aby władze wojskowe nie wywoziły z kraju, ani z magazynów wojskowych, lub arsenałów, środków żywności, surowców, amunicyi i broni, zastrzegając się, że wywóz ten udaremni się wszelkimi, stojącymi do dyspozycyi środkami.

* * *

Przy likwidacyi stosunków wojskowych, liczenie się [illegible] wojskowości z zakazem wywozu, stanowi w głównej mierze gwarancyę rzeczowego i spokojnego zachowania się ludności wobec oficerów obcej narodowości.

Telegram P. K. L. do premiera Lammascha.

Prezydyum ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędujące jako tymczasowe zastępstwo Komisyi Likwidacyjnej, wystosowało pismo do prof. Lammascha jako prezydenta ministrów w Wiedniu, notyfikując powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez prezydyum. W piśmie tem żąda Komisya Likwidacyjna, aby rząd austryacki wydelegował swoich pełnomocników do narady z pełnomocnikami P. K. L., celem omówienia wymiany ropy, soli, zboża i surowców galicyjskich na towary przemysłowe i surowce zachodnio-austryackie. Komisya donosi wkońcu prof. Lammaschowi, że z dniem wczorajszym zamknęła wywóz z Galicyi wszystkich środków żywności.

Pismo do nam. hr. Huyna.

Wysłano równocześnie pismo do namiestnika hr. Huyna we Lwowie, notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie tymczasowej czynności przez prezydyum ogólnego Zgromadzenia. — Wkońcu żąda prezydyum od namiestnika wstrzymania wywozu żywności i surowców, oraz rekwizycyj.

Telegram P. K. L. do Pragi.

Prezydyum zjazdu posłów polskich parlamentu austryackiego wysłało w poniedziałek następujący telegram do Rady narodowej czeskiej:

»Obradujące Zgromadzenie wszystkich posłów polskich parlamentarnych przesyła bratniemu narodowi Czecho-Słowaków w dniu wielkiego święta narodowej i politycznej jego niezawisłości — pozdrowienie z zapewnieniem pobratymczej wierności i życzeniami najpomyślniejszego rozwoju. Niech żyje Czecho-Słowacya!«

Telegram P. K. L. do Zagrzebia.

»Za przesłane nam życzenia składamy najserdeczniejsze podziękowania i życzymy narodowi chorwackiemu, serbskiemu i słoweńskiemu najpomyślniejszego rozwoju w państwowej niezawisłości«.

Telegram ten wysłano na ręce dra Pavelića w Zagrzebiu.

Wczoraj nadszedł z Pragi do P. K. L. następujący telegram:

»Praga, 29 października. Czecho-słowacka urzędowa kancelarya prasowa. Wydział Czecho-słowacki przejął całą władzę wykonawczą cywilną i wojskową. Również przejął zarząd wszystkie koleje i żeglugi imieniem Czecho-słowackiego państwa. W Pradze i wszędzie na prowincyi spokój.

Prezydyum P. K. L. urzędowało przez wczorajszy dzień w permanencyi, załatwiając wstępne zarządzenia. Jak słychać, w sobotę przenosi ono swoje urzędowanie do Lwowa.

Gdańsk będzie przyłączony do Polski.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Hagi:

»Times« wywodzą, że po myśli punktu XIII programu Wilsona Gdańsk będzie bezwarunkowo przyłączony do Polski.

Burza w kuloarach parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

Niewątpliwie pod wpływem emisaryuszy z Berlina, rozpoczęła się wczoraj w politycznych sferach wiedeńskich wzmożona agitacya przeciw odrębnemu pokojowi z koalicyą, przeciw hr. Andrassemu i przeciw wszystkim czynnikom, które przy kroku tym współdziałały. W kuloarach parlamentarnych szalała wczoraj znów burza. **Narodowcy niemieccy, z posłem Malikiem na czele, krzyczeli, narzekali, grozili i zapowiadali zemstę. Wierzyć się nie chce, że to ten sam poseł Malik, który niedawno jeszcze zarzucał Polakom zdradę stanu.** Wyrażeń, jakich poseł Malik używał, mówiąc o miarodajnych i nieodpowiedzialnych czynnikach, powtórzyć nie można. Wystarczy nadmienić, że mowę swoją, wygłoszoną w kuloarach wobec grupy posłów i dziennikarzy, zakończył Malik słowami: »Tak mówię dziś ja, porucznik armii austryackiej, biorąc w pełni odpowiedzialność za to, co powiedziałem«.

MANIFESTACYE POKOJOWE.

Chrześcijańsko-społeczni, od dawna podpora państwa i dynastyi, trzymają się natomiast w rezerwie. Nie pochwalają oni kroku hr. Andrassego, nie podnoszą jednakże również hałaśliwego protestu. Jedynie w togi radykałów przywdziani posłowie wiedeńscy pochwalają otwarcie dążności do pokoju, chociażby odrębnego, wywodząc, że państwo, a w pierwszym rzędzie Wiedeń, dalej walczyć nie mogą. Ci to posłowie wiedeńscy, z Zenkerem i Blaslem na czele, urządzili wczoraj po południu **manifestacyę pokojową przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych.** Do nielicznej rzeszy słuchaczy przemówił pos. Zenker a po nim poseł Blasl. Przemawiała następnie także feministka o temperamencie prawdziwej Wiedenki, poczem minister hr. Andrassy wygłosił z balkonu ministerstwa spraw zagranicznych krótkie przemówienie, w którem wyraził niepłonną nadzieję, że uzyska rychło dobry pokój, taki, jakiego pragnie monarchia dla swoich ludów. Z pod gmachu ministerstwa spraw zagranicznych ruszyć miał pochód przed gmach sejmu. Jednakże **policya z niewiadomych powodów zamknęła manifestantom drogę.** Następnie odbyła się także manifestacya pokojowa przed ratuszem.

NIEMIECKA RADA NARODOWA.

Dzisiaj po południu odbędzie się posiedzenie niemieckiej Rady narodowej, na której zapaść mają ważne uchwały.

Wszechniemcy zapowiadają wniosek **ogłoszenia rzeczypospolitej niemiecko-austryackiej,** licząc na poparcie socyalistów. Nie jest jednakże wykluczonem, że Wszechniemcy do dzisiaj się namyślą. Pewnem też nie jest zupełnie, iż socyaliści nie skrewią. Sensacyjne niespodzianki nie są jednakże wykluczone.

Komisya wykonawcza niemieckiej Rady narodowej przedłoży dzisiaj wniosek **zorganizowania rządu niemieckiego i objęcia administracyi przez Radę narodową.** Ustanowione ma być kolegium prezydyalne, złożone z trzech członków, a ponadto ustanowionych ma być 20 komisarzy w charakterze ministrów. Pięć urzędów komisarzy ma przypaść Niemcom narodowym, sześć chrześcijańsko społecznym, cztery socyalistom, jeden wolnomyślnym Wiedeńczykom i jeden stronnictwu niezawisłości.

Komisya wykonawcza przedłoży ponadto projekt noty do Wilsona.

Dzisiaj o godz. 5 po południu zbiorą się w gmachu sejmu dolnoaustryackiego posłowie niemieccy z Czech celem ukonstytuowania rządu niemieckiego w Czechach. Powołany ma być marszałek krajowy, zastępca marszałka i dwóch asesorów.

Żywność z Niemiec dla Austryi na 9 dni.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Pos. Friedmann, który powrócił właśnie z Berlina, oświadczył, że rokowania z rządem niemieckim w sprawie środków żywności miały przebieg bardzo życzliwy. Niemcy przyobiecali początkowo żywności na dni 90, później jednakże otrzymawszy wiadomość o odrębnym kroku pokojowym Austro-Węgier, oświadczyli, **że dostarczą narazie żywności tylko na dni 9,** a dalsze ich dostawy będą zależały od stanowiska Niemców w Austryi.

Teatr polski na emigracyi.

(Ciąg dalszy).

W Kijowie. Jak bowiem w życiu politycznem i ogólnem kulturalnem tak i w dziedzinie teatru pierwszeństwo na emigracyi z Moskwy przeszło w roku 1916 do Kijowa. Teatr polski istniał tu zdawna a n. p. bezpośrednio przed powstaniem styczniowem miał nawet okres świetności, o czem możecie czytać w... rosyjskiej książce (Nikołajewa), bo polskiej historyi teatru w Kijowie oczywiście niema. Za czasów wojennych dyrektorem Teatru Polskiego w Kijowie, mieszczącego się we wcale przyzwoitym budynku przy ulicy Meryngowskiej, był Franciszek Rychłowski, ot taki sobie dyrektor prowincyonalnego teatru, ani nie lepszy, ani nie gorszy od innych. Dla okrasy zaangażował na kierownika artystycznego Makuszyńskiego, chociaż żaden z nich dwóch funkcyi tej zbyt na seryo nie pojmował... Lecz gdy teatr w Moskwie, spełniwszy swe zadanie manifestacyjne i... wyczerpawszy fundusze się rozwiązał, a Jaracz, Osterwa, Tarasiewicz i Drabik byli w ten sposób wolni, Rychłowski zaangażował ich do siebie. Szyfman przerzucił się na pole kinematografii, Rychłowskiemu los kazał być dyrektorem tego teatru emigracyjnego, który niotylko miał się stać pierwszym po tej stronie kordonu wojennego, ale i nowe rodzić idee. Taka rola przerastała Rychłowskiego, to zaś było przyczyną ciągłych konfliktów pomiędzy dyrektorem a personalem i opinią publiczną, które w czasach, sprzyjających wewnętrznemu fermentowaniu, do takiego stopnia zaognienia doszły, że ten typowy emigracyjny teatr jest niewątpliwie „najdramatyczniejszym“, jaki znają dzieje polskiej sceny. Przyczyny konfliktów były częścią żywiołowe, jak szczególnie ogromna dysproporcya pomiędzy wybitnym indywidualizmem takich artystów jak Osterwa, Jaracz, Tarasiewicz, Drabik, częścią zaś zawinione przez obie strony: ze strony dyrektora brak taktu w postępowaniu z przerastającemi go indywidualnościami, ze strony personalu i pewnych sfer społeczeństwa namiętna agitacya, przeciw Rychłowskiemu bezpośrednio zwrócona, lecz podkopująca i byt samego teatru.

Początek jesiennego sezonu 1916 roku był jeszcze spokojny i przyniósł nawet z inicyatywy Osterwy i Günthera rzecz bardzo dobrą: cykl historyczny dramatu polskiego od „Odprawy posłów greckich“ Kochanowskiego, poprzez Zabłockiego „Fircyka w zalotach“ — świetne przedstawienie z Osterwą, Jaraczem, Larys-Pawińską i śliczną dekoracyą Drabika, Fredry „Śluby Panieńskie“ do Słowackiego — Calderona „Księcia Niezłomnego“. Tu wybuchł pierwszy konflikt: jawny pomiędzy Tarasiewiczem a Rychłowskim, ukryty pomiędzy Tarasiewiczem a Osterwą, konflikt czysto artystyczny: starej i nowej sztuki. Tarasiewicz podał się do dymisyi, jego rolę miał grać Osterwa. Los powołał mnie wtedy po raz pierwszy do pośrednictwa: załagodziłem pierwszy konflikt i Tarasiewicz grał Fernanda. Ale wszedłem w sam środek konfliktu drugiego: po raz pierwszy poznałem, że jest to walka dwóch pojęć sztuki i że przyszłość należy do Osterwy, nie dlatego, że jest młodszy, ale, że w nim uosobiona jest nowa sztuka, ta sztuka, którą emigracya przywiezie kiedyś krajowi. W tem przekonaniu utwierdził mnie grany wkrótce potem „Sułkowski“ Żeromskiego. Zaraz na wstępie: prowincyonalny teatr emigracyjny gra w czasie wojny ten wspaniały dramat, za którego wystawienie nie odważył się nawet teatr krakowski, ani podczas pokoju, ani podczas wojny. Zajaśniał talent Osterwy-reżysera, ujawniło się, że Osterwa-aktor, z taką łatwością tryumfujący dotychczas w rolach amantów, rwie się do wielkich tragicznych ról, nie by je wyrywać starzejącemu się Tarasiewiczowi, ale że chce wlać w nie duszę, z tych wszystkich Fernandów i Kordyanów, którzy dotychczas przemawiali do nas przepiękną, lecz bezduszną muzyką słowa, uczynić żywych ludzi, bliskich nam, nie zaś w złoconej oprawie zimne książki na stole w salonie...

Na wiosnę tego pierwszego roku rewolucyjnego społeczeństwo polskie w Kijowie zaskoczyła wiadomość: Rychłowski wydzierżawił na lato gmach teatru polskiego żydom rosyjskim... Konflikt pomiędzy nim a społeczeństwem wybuchł w całej ostrości. Na razie przyniosło to tylko dobre skutki: z inicyatywy Towarzystwa Miłośników Sztuki przyszło do umowy, mającej być związkiem trwałej zgody: Towarzystwo przyjmuje gwarancyę, że Rychłowskiemu wypłacona będzie roczna subwencya w wysokości 30 tysięcy rubli, za co Rychłowski zrywa kontrakt z żydami, prowadzi teatr bez przerwy przez całe lato, poddaje się kontroli komisyi teatralnej. Po raz pierwszy od... stworzenia świata Kijów ma sezon letni teatru polskiego i Komisyę teatralną, której referentem został podpisany.

Miodowe miesiące małżeństwa dyrektora z opinią publiczną zbiegają się z miodowemi ...tygodniami rewolucyi rosyjskiej. Korzystając z wolności, gramy po raz pierwszy „Na zawsze“ i „Tamtego“, „Gwiazdę Syberyi“ i „Leci liście z drzewa“. Powodzenie, ale za to niesłychane, w Kijowie ma tylko „Kościuszko pod Racławicami“, chociaż nie najlepiej wystawiony i grany. Wewnątrz teatru ferment trwa jednak dalej, rozwija się „konspiracyjnie“, więc najniebezpieczniej. Co gorsza, Towarzystwo Miłośników przyrzeczonej subwencyi nie może regularnie wypłacać: liczono głównie na ziemiaństwo, ono zaś już czuje się zagrożonem w swym dobrobycie wobec zapowiadanych reform agrarnych. Drożyzna rośnie raptownie, więc aktorzy żądają bardzo znacznej podwyżki gaż, czynią zaś to tem śmielej, że w powietrzu jest ferment walki pracy z kapitałem, a oni założyli swój Związek, który z dyrektorem walczy tem zawzięciej, że nim jest tak niepopularny Rychłowski.

Sezon zimowy 1917-go roku zaczyna się już pod znakiem wielostronnego przesilenia, chociaż na zewnątrz tego jeszcze nie widać. Ubył Tarasiewicz. Ale to może i lepiej: mogę teraz bez walki przeprowadzić mój plan zaisto rewolucyjny, ale konieczny, jeżeli ma zatryumfować **nowa sztuka:** Osterwa gra Kordyana... Palił się do tego zadania zdawna, teraz dopiero może się go z moją pomocą podjąć. Trzymamy się razem, bo razem idziemy na ciężki bój. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że ogromna większości publiczności — tak, jak Wy, moi szanowni Czytelnicy — z góry jest uprzedzoną przeciw Osterwie w roli Kordyana. Mam do dyspozycyi „Gazetę Narodową“. Tam postanawiam być Janem Chrzcicielem Messyasza. Nie próbuję kompromisu, nie błaguję przed publicznością, że Osterwa grać będzie Kordyana, jako go grywali jego „przodkowie“. „Chwytam byka za rogi“ i w przeddzień premiery dla uprzedzenia, jak Osterwa zagra Kordyana, zamieszczam obszerny felieton, zestawiający bohatera Słowackiego z... — nie zemdlejcie — z Kiereńskim! Słyszałem go na krótko przed nieszczęsną ofenzywą lipcową, przemawiającego do żołnierzy: widoczne było, że sztucznie sam siebie podniecał, aby podniecić innych, że w rozpaczliwem szamotaniu się z samym sobą chciał zdusić nie ich tylko, ale i własne wątpliwości, ducha niewiary, gnieżdżącego się w nim samym jeszcze bardziej, niż w nich. I odrazu przypomniał mi się Kordyan, zwłaszcza jego przemówienie do spiskowców. Słowa: „Wierzcie mi! wierzcie, ludzie! jam jest wielki, mocny... Nie przyszedłem was błąkać jak ciemne anioły, ani się waham myślą przecięty na dwoje, jestem cały i jeden... A gdy kraj ocalę, nie zasiędę na tronie, przy tronie, pod tronem... ja się w chwili ofiarnej jak kadzidło spalę. Dla was życie, kraina wolna, dla was trony, ja wszystko skończę z chwilą ogromną narodu. Lecz dajcie mi się w ręce; zamiast trzymać berło, niechaj piastuję siłę olbrzymią narodu... Zburzcie się i z dusz waszych odrzućcie grzech cara. I przysięgam wam jeszcze, że przysięgłem szczerze. Jak chcę zbawienia duszy mojej, jak w nią wierzę! Tak dajcie mi się w ręce...“ Te słowa Kordyana, czy one nie są również słowami Kiereńskiego? Czy nie przemawia tu jeden i ten sam typ człowieka, nie rewolucyonista wogóle, ale jeden typ rewolucyonisty, którego reprezentują równie dobrze Kordyan jak i Kiereński: rewolucyonista-histeryk, nerwowiec krańcowy? Gdy Kordyan w przedpokoju cara trapiony przez Imaginacyę i Strach i Widmo z okrzykiem: „Naprzód! naprzód z bagnetem!“ rzuca się konwulsyjnie „na pierś cara“, to podobieństwo do Kiereńskiego jest nie sytuacyjne, ale psychologiczne.

(C. d. n.)

Dr. Józef Flach.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech

Budapeszt, 30 października.

(B. K.) Arcyks. Józef zaprosił na wczoraj do siebie szereg polityków, wśród nich hr. Karolyego, a dalej słowackiego posła Jurygę i rumuńskiego posła Vajdę.

Wekerle odbył wczoraj przed południem dłuższą konferencyę z arcyksięciem.

Zaburzenia w Budapeszcie.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

Późnym wieczorem nadeszły do Wiednia następujące wiadomości z Budapesztu:

W Budapeszcie panowało przez cały dzień wczorajszy niebywałe zamieszanie. Po południu rozeszła się pogłoska, że hr. Karolyi otrzymał już misyę utworzenia gabinetu. Później okazało się, że wiadomość ta była przedwczesną. Widocznem jest, że na razie istnieją w Budapeszcie dwa rządy, rząd oficyalny i rząd narodowy z hr. Karolyim na czele. Policya i honwedzi oświadczyli się za radą narodową. Między policyą a częścią wojsk, przeważnie Niemcami, przyszło do starć.

Komunikacya kolejowa utrzymana jest tylko z Wiedniem. Na południe pociągi nie odchodzą.

Sfery polityczne obawiają się dyktatury wojskowej.

W Sławonii stoją w płomieniach zamki węgierskich magnatów.

Rjeka w ręku Chorwatów.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Abend« donosi z Budapesztu:

»Az Est« donosi z Rjeki:

Rjeka przejść ma jeszcze dziś, za pozwoleniem władz węgierskich, w ręce Chorwatów. Gubernator Jekelfalussy zwrócił się do prezydenta ministrów dra Wekerlego z prośbą o asystencyę wojskową. Rząd węgierski odpowiedział jednakże, że pragnie rozwiązania przesilenia w Rjece bez rozlewu krwi. Po tej odpowiedzi utworzyła się natychmiast w Rjece straż obywatelska, w skład której weszli także członkowie policyi państwowej. Gubernator Jekelfalussy wyjechał następnie do Wiednia, gdzie ma zdać sprawozdanie. Policya państwowa z Rjeki opuszcza miasto już dzisiaj. Urzędnicy policyi państwowej wyjeżdżają z miasta w przebraniu cywilnem.

Serbia a Słowianie austryaccy.

Londyn, 30 października.

„Times" donoszą, że 20.000 zbiegów i jeńców południowo-słowiańskich z Austryi, przedłożyło rządowi włoskiemu prośbę przeniesienia ich na front serbski celem walki z Austro-Węgrami u boku Serbów.

W sprawie abdykacyi ces. Wilhelma

Londyn, 30 października.

»Daily Chronicle« donosi, że niedawne pogłoski o abdykacyi Wilhelma nie były pozbawione prawdy. Mianowicie cesarz powziął był już postanowienie abdykacyi i podpisał odpowiedni akt, lecz potem go cofnął pod naciskiem sfer wojskowych, które zdecydowały się na przyjęcie punktów Wilsona.

Hindenburg autorem zawieszenia broni.

Londyn, 30 października.

W depeszy, otrzymanej z Waszyngtonu, donoszą »Times«, że według wszelkiego prawdopodobieństwa zażądał Hindenburg, ze względu na zły stan wojska, rokowań pokojowych, poprzedzonych zawieszeniem broni. Temu projektowi sprzeciwiał się jednak książę Maksymilian. Dopiero rada wojenna przechyliła szalę na korzyść Hindenburga.

Medyolan, 30 października.

Luigi Barzini, główny korespondent wojenny »Corriere della Sera«, powtarza powyższą wiadomość, lecz inne podaje motywa. Twierdzi, że wojska niemieckie w przeważnej części biją się wybornie, lecz koniecznie trzeba im odpoczynku i skupienia. Plan zawieszenia broni, poddany przez Hindenburga, jest tylko pułapką na koalientów.

Rozruchy w Essen.

Londyn, 30 października.

„Times" donoszą z Hagi, że coraz więcej Niemców chroni się do Holandyi. Są przerażeni, lecz powściągliwi. W stosunku do cesarza są obojętni, lecz woleliby, aby abdykował, jeżeli to jest warunkiem pokoju. Opowiadają, że w połowie miesiąca wybuchł ogólny strajk w Essen. W sobotę stanęły wszystkie warsztaty. Wzburzony tłum przeciągał masami przez ulice, śpiewając pieśni rewolucyjne i miotając obelgi na cesarza, Hindenburga i Ludendorffa. Na wielkich tablicach były napisy: Precz z wojną", „Żądamy pokoju", „Umieramy z głodu". Przed magistratem odbyły się burzliwe demonstracye. Wobec przewagi tłumu okazała się policya bezsilną, a żołnierze odmówili posłuszeństwa i nie chcieli strzelać, okazując sympatyę demonstrantom.

Opróżnienie Gandawy.

Wiedeń, 30 października.

Pisma holenderskie donoszą, że wojska niemieckie opróżniły Gandawę jeszcze 25 bm.

Niemcy opuszczają Antwerpię.

Wiedeń, 30 października.

Władze wojskowe nakazały ludności niemieckiej opuścić w ciągu 24 godzin Antwerpię. Nakaz ten pojawił się w Antwerpii jeszcze w dniu 25 bm.

15.000 żołnierzy niemieckich w Holandyi.

Wiedeń, 30 października.

Pisma neutralne donoszą, że w czasie ostatnich walk schroniło się do Holandyi 15.600 żołnierzy niemieckich, których internowano.

Haga, 30 października.

Dzienniki holenderskie donoszą, że 6000 Niemców, stojących załogą w Eecloo (Flandrya) uciekło do Holandyi i zostało tam internowanych.

Bolszewicy a rząd niemiecki.

Londyn, 30 października.

„Times" ogłasza w dalszym ciągu szereg wyciągów z dokumentów, dowodzących ścisłego porozumienia między rządem bolszewickim a generalnym sztabem niemieckim. Wynika z nich że bolszewicy zobowiązali się za użyczone im poparcie wykluczyć na pięć lat handel i przemysł Francyi, Anglii i St. Zjednoczonych z Rosyi, a udzielić Niemcom nieograniczonego przywileju na przysyłanie swoich inżynierów i robotników kwalifikowanych. Również na przeciąg pięć lat od zawarcia pokoju tylko Niemcom przysługuje prawo zakładania prywatnych banków w Rosyi. Sfotografowane listy dowodzą, że rząd sowietów miał w interesie niemieckiego sztabu wysyłać przez Władywostok szpiegów i agitatorów do Ameryki, Francyi i Anglii. Niemieccy oficerowie układali wraz z bolszewikami listy proskrypcyjne rosyjskich patryotów. Według poleceń niemieckich niszczyli bolszewicy organizacyę polskich wojsk w Rosyi i podburzali wojska rumuńskie przeciw królowi. Bolszewicy w walkach z kontrrewolucyą posługiwali się wojskiem niemieckiem, przebranem w mundury rosyjskie. Szereg dokumentów dowodzi, że Niemcy wywołali wojnę domową w Finlandyi, udzielając posiłków obu stronom.

Nota Cziczerina do prez. Wilsona.

Petersburg, 30 października.

(B. K.) »Sewernaja Komuna« donosi, że w nocie komisarza dla spraw zagranicznych Cziczerina do prezydenta Wilsona powiedziano: Jako warunek wstępny zawieszenia broni, w czasie którego miałyby się rozpocząć rokowania pokojowe, postawił pan wobec Niemiec żądanie opróżnienia okupowanych obszarów. Jesteśmy gotowi na tych warunkach zawrzeć zawieszenie broni i prosimy pana, abyś nas zawiadomił, kiedy pan zamierza usunąć swe wojska z Murmańska, Archangielska i Syberyi.

Nie zgadza się pan na przyznanie zawieszenia broni, jeżeli Niemcy przy opróżnianiu nie zaniechają niszczenia i grabieży. Pozwalamy sobie wyciągnąć z tego wniosek, że pan i sojusznicy pana udzielą Czecho-Słowakom wskazówki, aby zwrócili zrabowaną przez nich w Kazaniu część naszego złota i że zakażą im dopuszczać się zniszczenia i grabieży przy ich odwrocie, do którego zostali zmuszeni, albowiem my ułatwimy im szybki odwrót.

Armia polska we Francyi.

Londyn, 30 października.

Rząd angielski uznał armię polską, we Francyi pod naczelnem dowództwem generała Hallera, zamianowanego przez Komitet polski w Paryżu, jako wojsko autonomiczne, sprzymierzone i współwojujące. Donosząc o tem hr. Sobańskiemu, delegatowi polskiego komitetu w W. Brytanii, dodaje Balfour, że rząd angielski już niejednokrotnie opowiadał się za utworzeniem zjednoczonej i niepodległej Polski. Toteż z radością przyłączył się do deklaracyi wersalskiej z 3 czerwca 1918 r., w której utworzenie takiego państwa z wolnym dostępem do morza stanowi warunek sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Amerykanie w Europie.

Wiedeń, 30 października.

Według doniesień prasy holenderskiej, dotąd wysłał rząd amerykański do Europy 2,800.000 żołnierzy.

Misya pułkownika House'a.

Zurych, 30 października.

Do misyi pod przewodnictwem pułkownika House'a należą jako członkowie z prawem głosowania: generał Pershing, admirał Benson, komendanci floty Carter i Roussel, radca stanu Frank Cobo i dwaj dyplomaci.

House miał już dnia 28 bm. rozpocząć konferencye z Fochem.

Włoscy irredentyści w Ameryce.

Medyolan, 30 października.

»Corriere della Sera« donosi, że w najbliższym czasie wyjeżdżają z Rzymu do Waszyngtonu byli posłowie włoscy w parlamencie wiedeńskim. Pittacò z Tryestu i Bennati z Istryi, dalej Giliamowici, poseł z Zadaru do sejmu dalmatyńskiego i Zanella, burmistrz Rjeki, celem przeprowadzenia z politykami amerykańskimi konferencyi w sprawie terytoryów austryackich, zamieszkałych przez Włochów.

Sprawa rozejmu.

Genewa, 30 października.

Jak utrzymują tutejsze koła polityczne, prezydent Wilson pragnie, ażeby o warunkach zawieszenia broni nie rozstrzygały wyłącznie czynniki militarne.

Możliwem jest, że z powodu zmienionej sytuacyi politycznej w Niemczech warunki zawieszenia broni będą mniej uciążliwe.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Koalicya za rozbiorem Austro-Węgier i Prus.

Londyn, 30 października.

„Temps" omawiając manifest cesarza Karola w przeddzień odpowiedzi Wilsona na pierwszą pokojową propozycyę Austro-Węgier, stwierdza, że ten krok cesarza nie budzi w koalicyi żadnego zaufania, dopoki Austrya nie zerwie przymierza z Niemcami. Powtóre manifest odnosi się tylko do Austryi, a nie do Węgier i Bośni z Hercegowiną, co stwarza sytuacyę wręcz niemożną. Manifest cesarski nie rozwiązał kwestyi austro-węgierskiej, lecz jeszcze bardziej ją skomplikował. Szanując nietykalność korony św. Stefana, uświęcił cesarz Karol zasadę, której koalicya nigdy nie uzna, a która uniemożliwia wszelką myśl o pokoju. Panowanie Węgrów pociąga za sobą koniecznie panowanie Niemców. O ile chodzi o przyszłość Niemców austryackich, koalicya nigdy do tego nie dopuści, by przyłączyli się do cesarstwa Hohenzollernów lub jakiegoś innego organizmu niemieckiego, który pokostem demokratycznym zechce zakryć swoje bismarkowskie pochodzenie.

Propaganda wszechniemiecka — pisze „Temps" — która się szerzy wśród poddanych cesarza Karola, szermuje chętnie hasłem jedności niemieckiej. Jest to hipokryzya, która nie złudzi koalientów. Kierowany przez Ludendorffa, czy Scheidemana, wyznający doktrynę Bismarcka czy Marxa, nigdy nie będzie rząd, rezydujący w Berlinie, objawem jedności niemieckiej, lecz ujarzmienia szczepów niemieckich przez państwo pruskie. Nigdy koalicya nie zezwoli na pomnożenie liczby ujarzmionych.

Analogiczne poglądy wypowiada „Temps" w numerze najbliższym z racyi ogłoszenia odpowiedzi Wilsona do Austro-Węgier. Odmowa Wilsona jest aktem historycznym, gdyż żaden z problemów obecnej wojny nie jest tak zagmatwany, jak sprawa Austro-Węgier. Od sposobu jej rozwiązania zawisła przyszłość Europy i pokój świata. Rząd cesarza Karola dostarczał posiłków Wilhelmowi II, gdy tymczasem słowiańskie ludy monarchii słały rekrutów koalicyi. Teraz gdy nadeszła chwila zwycięstwa, nie można z rządem niemieckim Austryi i madziarskim Węgier paktować o los tych, którym koalicya przyrzekła wyzwolenie. Bieg wypadków zdąża do przebudowy środkowej Europy. Złączone federacyą lub nie, powstaną tam państwa: polskie, czesko-słowackie i jugosłowiańskie. Lecz byt zjednoczonej Polski lub wolnych Czech wyklucza istnienie Niemiec pod pruskiem panowaniem. Jeśliby militarne państwo Hohenzollernów — militarne zarówno w swym przemyśle, jak i swym socyalizmie — miało nadal pozostać panami innych szczepów niemieckich, to z pewnością przyciągnęłoby ku sobie Niemców austryackich, spiskowałoby niezmiernie przeciw niepodległości sąsiednich państw słowiańskich i tak długo uprawiałoby politykę zdobywczą, pókiby nie wywołało wojny zdobywczej.

Problem austro-węgierski łączy się ściśle z problemem niemieckim. Nie można dążyć do oswobodzenia Słowian austryackich, nie druzgocząc równocześnie podstaw panowania pruskiego w Niemczech.

W obronie Śląska.

Otrzymujemy z sekretaryatu Związku międzypartyjnego następujący komunikat:

W ostatnich czasach rozeszły się na Śląsku Cieszyńskim bezzasadne pogłoski, jakoby miarodajne koła polskie przyznały państwu czeskiemu przy spodziewanem rozgraniczeniu ziem prawo do całego obszaru po rzeczkę Olzę. Ponieważ pogłoski te niepokoją i dezoryentują miejscową ludność polską, sekretaryat Związku międzypartyjnego czuje się zmuszonym wyjaśnić publicznie, co następuje:

Politycy polscy i czescy na zjeździe praskim b. r. zgodzili się przekazać spór narodowościowy na Śląsku komisyi rozjemczej, do której miało wejść pięciu członków z każdej strony, z pominięciem działaczów miejscowych, jako najsilniej zaangażowanych w tej sprawie. Ślązacy obu narodowości mieli uczestniczyć w pracach komisyi tylko jako rzeczoznawcy. Pięciu członków Polaków miał wyznaczyć Związek międzypartyjny. Pierwszy krok ku zwołaniu komisyi mieli uczynić Czesi.

Zanim do tego doszło, agitacya obustronna przybrała na Śląsku niepożądane rozmiary, nie wykraczając zresztą nigdzie, o ile wiadomo, z granic kulturalnego współzawodnictwa. Ta agitacya, bądź co bądź, czyni zwołanie komisyi rozjemczej zadaniem naglące pilnem.

Od chwili ukonstytuowania się trójzaborowego rządu polskiego w Warszawie, nasze ministerstwo spraw zagranicznych jest jedynym organem kompetentnym do mianowania członków komisyi rozjemczej; sekretaryat Związku międzypartyjnego nie omieszkał też poczynić w tej mierze przedłożeń ministrowi Głąbińskiemu.

Na razie sekretaryat zapewnia kategorycznie, że nikt w żadnej formie nie odstąpił i nie mógł odstąpić Czechom ani jednej piędzi ziemi śląskiej — i wzywa naszych braci Ślązaków, aby, trwając niezłomnie przy sztandarze narodowym, unikali wszelkich nieprzyjaznych wystąpień, któreby na radość wrogom Słowiańszczyzny utrudnić mogły w przyszłości dobre pożycie sąsiedzkie z pobratymczym narodem czeskim.

Wybór „Diła".

W lwowskiem „Dile" znajdujemy znamienny artykuł wstępny, sprecyzowany przez „Diło" w tytule „Historyczna Polska, czy odbudowana Rosya". Artykuł nawiązuje do wygłoszonego niedawno przez niektóre czynniki z polskiej strony twierdzenia, że nowe państwo ruskie, tak jak je zakreśla manifest cesarza Karola i lwowskie uchwały większości ruskiego zjazdu, nie długo ostałoby się jako samodzielny twór państwowy w sfederalizowanej Austryi wobec nowego ukształtowania się stosunków. Odcięta właściwie od Austryi zachodnią Galicyą, znalazłaby się ona między dwoma potężniejszemi organizacyami, ku którym musiałaby grawitować: państwem polskiem i odbudowanem państwem rosyjskiem. Polskie rozwiązanie tego dylematu naturalne jest tylko jedno: ponieważ Galicya wschodnia jest historycznie i kulturalnie w znacznej mierze krajem polskim, a etnograficznie posiada znaczną polską mniejszość ludności — powinna ona być złączona z państwem polskiem, które Rusinom zapewniłoby w znacznej części Galicyi autonomię terytoryalną, a w całem państwie autonomię narodową.

»Diło« roztrząsnąwszy szczegółowo tę kwestyę, nie znajduje ani słowa akceptacyi dla tego programu zgody i porozumienia, lecz wyraziwszy nadzieję, że takiego rozstrzygnięcia nie uznałby nawet Wilson, oświadcza: »Na to odpowiadamy jasno i otwarcie: Nasza decyzya w każdym razie brzmi: precz z Polską! Gdyby nawet Ukraina zakordonowa, jako państwo samoistne nie miała się utrzymać i weszłaby w skład odbudowanej Rosyi — to i wtedy decyzya naszego narodu, jak daleko sięga jego rozsiedlenie się — po San i aż poza Karpaty, brzmiałaby: do Ukrainy! Niechaj Polacy nie straszą nas odbudowaniem Rosyi. Połączenie z nią »znaczyłoby w każdym razie połączenie z zakordonową Ukrainą, czyli zjednoczenie wszystkich ziem ukraińskich«.

Zatem »Diło« już wybrało. To samo »Diło«, które kilka dni temu z taką uciechą doniosło, jako o znamiennym i doniosłym fakcie, o starciu wyrazu »nie« na pomniku Chmielnickiego w Kijowie z napisu »nierozdzielna Rosya«, obecnie, gdy przychodzi do wyboru między Polską a tą nienawistną Rosyą, wybiera Rosyę, choćby ona z powrotem miała się stać »nierozdzielną«.

Hymn polski w Ameryce.

(Muzyka i słowa I. J. Paderewskiego).

Hej, Orle biały, pierzchły dziejów mroki,
Leć dziś wspaniały hen na lot wysoki —
Nad pola chwały, nad niebios obłoki,
Ponad świat cały, wielki i szeroki!
Hej orle biały, ongi tak zraniony,
Zbyt długo brzmiały pogrzebowe dzwony,
Rozpaczne szały i żałosne tony —
Wiedź nas na śmiały Czyn nieustraszony!
Hej, na bój! na bój! gdzie wolności zorza!
Hej, na bój! na bój! za polski brzeg morza!
Za Polskę, wolną od nieswoich tronów!
Za Polskę dawną, Piastów, Jagiellonów!
Hej, na bój! na bój! Taka wola Boża,
Hej, na bój! na bój! Za Gdańsk i brzeg morza.
Za ziemię całą, tę rodzoną naszą!
Za wolność wszystkich... za naszą i waszą!

Kronika.

Kraków, 30 października.

SZYKANY PASZPORTOWE W GRANICY. Jedną z najdotkliwszych uciążliwości okresu wojennego były niewątpliwie szykany, utrudnienia i rewizye, jakiemi organa kontrolne austryackie dręczyły przez cały czas trwania okupacyi podróżnych, udających się z Galicyi do Królestwa Polskiego i odwrotnie. Pozostaną one smutną pamiątką bezmyślności i złośliwości tych organów, które w przesadnej czysto wojskowej pedanteryi prześcignęły wielokrotnie nawet osławione rosyjskie praktyki.

Jeżeli w smutnej pamięci dobie okupacyi musieliśmy znosić te praktyki, to obecnie w wolnem polskiem państwie znosić ich nie mamy żadnej potrzeby. Zdumiewać się jednak trzeba, że kontrole paszportowe i rewizye w Granicy nie ustały bynajmniej nawet obecnie, a funkcyonaryusze austryackich posterunków, ignorując zupełnie fakt zwinięcia kordonu granicznego między Galicyą a Królestwem Polskiem, szykanują w dalszym ciągu podróżnych, przetrząsając tłumoczki, konfiskując gazety i książki, zabierając prowiant i t. p.

Wzywamy Komisyę likwidacyjną, aby bezzwłocznie postarała się o zniesienie tej uciążliwej kontroli granicznej, wykonywanej przez obcych na naszem terytoryum w sposób bezwzględny i bezprawny.

URZĘDNICY POLSCY WOBEC RZĄDU WARSZAWSKIEGO. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła" krakowskiego odbędzie się wiec wszystkich funkcyonaryuszów publicznych w sprawie zaznaczenia stanowiska wobec rządu polskiego w Warszawie. Wstęp dla wszystkich wolny. Jak słychać, wiec będzie bardzo liczny; weźmie w nim udział także reprezentant rządu warszawskiego.

POSEŁ WŁODZIMIERZ TETMAJER wystąpił z Polskiego Stronnictwa Ludowego i z klubu ludowych posłów parlamentarnych. Przyczyną tego wystąpienia między innemi było stanowisko ludowców wobec rządu warszawskiego.

OBCHÓD KU CZCI MATEJKI. Dzisiejszy obchód pamięci mistrza Jana Matejki, twórcy wzmożyciela Ducha polskiego, w ciężkich dniach, wielkiego obywatela i patryoty, rozpocznie się o godzinie 10 rano nabożeństwem, celebrowanem przez ks. biskupa Nowaka, w kościele N. P. Maryi, po którem nastąpi złożenie wieńców i kwiatów przed dziełami artysty w Muzeum Narodowem przez Związek artystów, prezydyum miasta i publiczność. Potem odbędzie się akademia z przemową prezesa Akademii Umiejętności, p. K. Morawskiego i posła W. Tetmajera, wiceprezesa Związku artystów, który na tę urządzoną przez siebie uroczystość zaprasza do najliczniejszego współudziału.

PROGRAM NAUKI W SZKOŁACH LUDOWYCH W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM. Staraniem komisyi szkolnej Związku polskiego nauczycielstwa ludowego w Krakowie odbędzie się we czwartek, 31 b. m., zebranie dyskusyjne. Na porządku dziennym: »Program nauki w szkole polskiej« (ref. pp.: Majewiczówna i Piekarska). Początek o godzinie 6 i pół wieczorem w lokalu Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, Rynek główny l. 29, II. p. Ze względu na ważność sprawy, uprasza się o liczny współudział.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wystawia nasz teatr po raz pierwszy melodyjną operetkę Lehara pod tytułem: »Hrabia Luxemburg«, która pod reżyserskiem kierownictwem p. Lelewicza i pod batutą kapelmistrza p. Rudnickiego, doskonale została przygotowana i z pewnością cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Partye główne spoczywają w rękach pp.: Harasimowiczówny, Korabianki, Zimajerowej, Lelewicza, Millera i Minowicza. Atrakcyą premiery będą nowe tańce p. Koszutskiego, »Figle salonu« i »Kozak«, które wykonają pp.: Hansen, Koszutska, Merlińska i Koszutski. »Hrabia Luxemburg« będzie grany po raz drugi jutro, a następnie w poniedziałek przyszłego tygodnia.

ŚMIERTELNOŚĆ Z POWODU „HISZPANKI". Wedle sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia w ostatnim tygodniu tj. od 20—26 bm. zmarło w Krakowie na influenzę 45 osób, na zapalenie płuc 19 osób, razem 64. W poprzednim tygodniu zmarło na influenzę 67, na zapalenie płuc 21, razem 88 osób. W ostatnim zatem tygodniu zmarło na influenzę i zapalenie płuc o 24 osób mniej. Widać z tej statystyki, że już nastąpiło znaczne przesilenie w epidemii, a można to przypisać nastaniu zimniejszych dni.

Z TARGU. Wczorajszy targ był nader ożywiony. Otwarcie granicy wyraziło się przybyciem do Krakowa mnóstwa furmanek, głównie z kapustą i ziemniakami. Przyjechało też wiele fur z tymi artykułami żywności ze wsi podkrakowskich. Nabiału także dowieziono dosyć dużo. Najtwardziej tanieje kapusta, której w tym roku jest nadmiar. Mąka była także sprzedawana na placu Szczepańskim, ale w małej ilości i niepewnej jakości. Przynieśli ją tym razem handlarze przygodni, którzy utrzymywali się dość solidarnie przy dość podwyższonych cenach. Również na Rynku głównym sprzedawano owoce, oraz wieńce i gałęzie jodliny, które publiczność kupowała, przygotowując się na święto Zmarłych.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj na ulicy ks. Józefa Poniatowskiego na przechodzącą p. Salomeę Korzeniak napadł 17-letni Stanisław Łada i wyrwawszy torebkę z ręki przestraszonej kobiety, zbiegł. Przechodnie jednak uniemożliwili mu ucieczkę i oddali go w ręce policyi. Korzeniak przyjechał na występy z Igołomii.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Antoniny Ryszki włamał się wczoraj 18-letni Stanisł. Pająk i skradł rzeczy, wartości 6.000 K. W kilka godzin po »operacyi« wpadł on w ręce policyi, która zdołała mu odebrać wszystkie rzeczy, skradzione p. Ryszkowej.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Wczoraj aresztowała policya krakowska Władysława Chorążego Grodzickiego, poszukiwanego od dłuższego czasu przez policyę za liczne oszustwa, popełnione na szkodę szeregu obywateli krakowskich. Uwijał się on przeważnie między kupcami i wyłudzał od nich, jako rzekomy agent pewnej fabryki, pieniądze na zadatek za zamówiony towar. Obecnie wypiera się on wszystkiego i twierdzi, że nazywa się Gruszczyński i nie miał nigdy nic wspólnego z Grodzickim.

ODKRYCIE SKŁADU TYTONIU W PODGÓRZU. Wczoraj po południu inspektor policyi, Kościów, podczas rewizyi, przeprowadzonej w mieszkaniu Eleonory Benedykt w Podgórzu, znalazł w pace kilkanaście kilogramów tytoniu i 140 paczek tytoniu po 3 K. Benedyktowa zatrudniona jest w fabryce cygar w Krakowie i tam kradła tytoń. — W śledztwie wyszło na jaw, że Mojżesz Kalfuss był stałym jej odbiorcą i w dzień rewizyi zakupił od niej 8 kilogramów tytoniu po 120 K. Teraz jest zrozumiałą rzeczą, dlaczego są tygodnie w miesiącu, w których brak jest tytoniu w trafikach. Przed kilku dniami donosiliśmy także, że skradziono na dworcu transport tytoniu za 70.000 K i że takie kradzieże powtarzają się prawie codziennie.

„Gdzie nadzór?

Z Królestwa Polskiego.

HISTORYA OKUPACYI AUSTRYACKO-NIEMIECKIEJ W KRÓLESTWIE. Pisma warszawskie donoszą: Niektóre instytucye społeczne w Królestwie Polskiem i stowarzyszenia ekonomiczne przystępują do opracowania historyi okupacyi austryacko-niemieckiej od chwili wkroczenia wojsk państw centralnych na teren „Kongresówki".

SPRAWA ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO. Dzienniki warszawskie donoszą:

Rada Regencyjna ma skasować wyrok sądowy, skazujący na 8 miesięcy więzienia znanego pisarza polskiego, Adolfa Nowaczyńskiego. Z polecenia Rady Regencyjnej gabinet cywilny zwrócił się do sądu polowego wojska polskiego z żądaniem niezwłocznego przysłania aktów sprawy Adolfa Nowaczyńskiego.

Ze świata.

ROZSTRZELANIE POLSKIEGO OFICERA W MOSKWIE. »Kuryer Warszawski« donosi z Moskwy: Kazimierz Julski, kapitan I-go korpusu polskiego, syn dra Marcelego Julskiego i Antoniny z Karskich, lat 25, został rozstrzelany na początku września b. r. przez bolszewickie władze w Moskwie.

LEGIONIŚCI POLSCY W CHINACH. Od pewnego Polaka, któremu po różnych niebezpieczeństwach i wielkich trudach udało się przedostać z Chin przez Rosyę i Finlandyę do Europy, „Polak w Danii" otrzymał garść wiadomości o Polakach na Dalekim Wschodzie. Wypadki, o których donosi, miały miejsce w maju, informacye zatem są już spóźnione, ale mimo to nie tracą na aktualności.

W ciągu maja w miastach wschodnich chińskich. a zwłaszcza w Szanghaju, bawiło dużo przejezdnych Polaków, którzy z powodu niepokojów w Rosyi, chronią się na Daleki Wschód. Między innymi przybyło w połowie maja do Szanghaju 27 legionistów polskich, by stąd drogą na Japonię i Stany Zjednoczone udać się do Francyi na tamtejszy front.

W dniu 28 maja na ulicach Szanghaju odbył się piękny pochód — manifestacya łączności narodów koalicyjnych, w której wzięli udział Polacy i wspomniani legioniści. Na czele grupy polskiej w automobilu jechał oddział legionistów z chorągwią narodową.

W Szanghaju zorganizowało się także pod koniec maja biuro werbunkowe dla chcących wyjechać, by walczyć na froncie francuskim. Ochotnicy mają napływać z Serbii i Rosyi.

Komitet polski w Szanghaju stał się centralą na Chiny, Japonię, Indye i wyspy okoliczne. Komitet wszędzie obudził ducha narodowego, wszędzie znaleźli się ludzie energii, którzy obecnie stanowią środki zgrupowań polskich na Wschodzie. Wszędzie też w głównych miejscowościach znajdują się korespondenci wspomnianego komitetu. Tak powstały biura polskie we francuskiej Kochinchinie, w Tientsinie, Kalkucie, Manili i Singaporze.

Komitet polski wydaje zaświadczenie o przynależności do narodowości polskiej, które są przyjmowane przez korpus dyplomatycznych w Szanghaju, jako paszporty; bo paszportów rosyjskich konsulaty nie wizują.

PRODUKCYA BANKNOTÓW. Pisma wiedeńskie donoszą, że w drukarni banku austryacko-węgierskiego drukuje się codziennie banknotów za 73 miliony koron.

JUBILEUSZ DZIENNIKA WIEDEŃSKIEGO. Z Wiednia donoszą: Dziennik wiedeński »Neues Wiener Journal« obchodził niedawno jubileusz 25-letniego istnienia. Z powodu jubileuszu, wydawcy ofiarowali współpracownikom tego pisma 100.000 K, które w dniu jubileuszu rozdzielono.

CZESCY DZIENNIKARZE W SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ. Pisma praskie donoszą: Ministrem spraw zagranicznych rządu czesko-słowackiego w Paryżu mianowany został dr Edw. Benesz, docent socyologii na czeskim uniwersytecie, współpracownik praskiego »Czasu«, po-

łom we Włoszech mianowany został redaktor dr B o r s k y, współpracownik wiedeńskiego »Lidowego Dennika«, posłem we Francyi dr S y c h r a w a. redaktor »Samostatnosti« i »Czelistów« dr Bohdan Pavlu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, dnia 30 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

We czwartek, dnia 31 b. m.: »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

We środę, dnia 30 b. m., po raz pierwszy: »Hr. Luksenburg«.

ZMARLI.

Leopold P o l - D o l i ń s k i, nauczyciel tańców i znany baletmistrz, umarł wczoraj nagle w Krakowie na udar serca w 44 roku życia. Pogrzeb odbędzie się 31 bm. o godzinie 3 po południu z domu żałoby w Rynku głównym 23.

W Warszawie zmarł w 71 roku życia ordynat J ó z e f h r K r a s i ń s k i, brat stryjeczny poety Zygmunta Krasińskiego.

Sp. Józef Krasiński był prezesem Tow. wioślarskiego, członkiem zarządu Tow. dobroczynności i ruchliwym, społecznym działaczem. W pałacu swoim w Radziejowicach pod Grodziskiem gościł często Sienkiewicza i koryfeuszów literatury i sztuki.

Po śmierci Adama hr Krasińskiego, wnuka twórcy „Nieboskiej komedyi, odziedziczył ordynacyę opinogórską.

Z Szwajcaryi donoszą nam: W Lozannie zmarł młody, utalentowany artysta - malarz, Aleksander K r u s z e w s k i.

W Zurychu zmarł dr Filip W e i n e r, adwokat z Krakowa.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI W KRAKOWIE. Po długiej przerwie, wywołanej wypadkami wojennemi wystąpi u nas w poniedziałek dnia 4 listopada b. r. w sali »Sokoła« z ramienia »Krakowskiego Biura koncertowego E. Bujański« z jedynym koncertem Józef Śliwiński, najwybitniejszy obok Paderewskiego pianista polski. Po przymusowym czteroletnim pobycie w Saratowie wrócił nasz rodak w końcu do Warszawy, entuzyastycznie witany przez tłumy wielbicieli swego wielkiego talentu. Kraków pamięta tryumfy, jakie Śliwiński odnosił u nas na estradzie koncertowej. Z takim samym podziwem witano Śliwińskiego onegdaj, gdy wystąpił z pierwszym koncertem po powrocie we Filharmonii warszawskiej. Napływ publiczności był tak wielki, że artysta musiał zgodzić się na cały cykl recitalów, na których głównym punktem programu jest niezrównany w interpretacyi Śliwińskiego Chopin. W programie koncertu krakowskiego znajdują się sławne waryacye Brahmsa na temat Haendlowski, Schumanna sonata Fis-moll op. II, oraz wszystkie Preludya Chopina i sonata H-moll. 12559

Tanki latające

i wszystkie przeraźliwe potwory tej wojny są niczem wobec uczuć, które wiodą bój zaciekły w sercach opanowanych przez miłość. Zaprawdę, szereg prawdziwych potyczek staczają bohaterowie filmu:

Pas Senaji

albowiem zarówno Mario Born, jak i Józefa Termin, to ludzie ze stali, to osobniki niezwykłe, którym zwyczajna, trywalna miłość nie wystarcza. Dowodu oboje chcą, czynu pragną i to czynu, gdzie na szalę rzucić trzeba życie. To nie tak, jak bywało:

„Jeśli nie chcesz mojej zguby,
Krokodyla daj mi luby..."

Rozpiera ich moc wielka, na szczytach życia kochać się chcą. Dagny Servaes, grająca Józefę Termin, jest olśniewającą. Bledną przy niej cuda Indyi.

Film ten oglądać można tylko do czwartku w »UCIESZE«, przeto nie należy zwlekać. 12564

Benefis Pantzera w „Nowościach".

Rzadko można w teatrach rozmaitości spotkać się z takiem powodzeniem, uznaniem, jakiem na całym świecie cieszy się fenomenalna a m e r y k a ń s k a t r u p a P a n t z e r a. — P a n t z e r ze swoimi milusiemi l i l i p u t a m i bawił przez cały miesiąc w Krakowie i stworzył sensacyę swego rodzaju, na jaką nikt nie był przygotowanym.

W uznaniu tej wydatnej pracy tego zainteresowania opinii D y r e k c y a T e a t r u N o w o ś c i ofiarowała t r u p i e P a t z e r a BENEFIS, który odbędzie się dziś dnia 30 b. m. we środę.

Można sobie wyobrazić, że karzełki popiszą się nadzwyczajnie, a publiczność nie poskąpi im dowodów sympatyi i uznania i obsypie ich słodką amunicyą. 12550

Program listopadowy w „Nowościach"

W zwycięskim pochodzie artystycznym, jakim kroczy wytrwale T e a t r N o w o ś c i, zdobywając przebojem powodzenie u publiczności, zapowiada Dyrekcya iście wyjątkowy program. Wystąpi w nim znakomity satyryk warszawski, Benedykt H e r z, który wygłosi świetne swe utwory ze sceny. Taki wieczór autorski jest nowością w »Nowościach« i z pewnością zyska zasłużone uznanie.

Prócz niego zaprodukuje się nam wyśmienity komik polski Jan K o l i s c h e r, który we Wiedniu przez szereg miesięcy bawił swym humorem wybredną tamtejszą publiczność. — W wybornym podwójnym varietowym programie wystąpi trupa 6 MERKEL, która stanowi atrakcyę tej samej siły co i Pantzer. Dyrekcyi ofiarą wielkich kosztów i trudów udało się trupę Merkel pozyskać na szereg występów. — W program wejdzie znakomita parisienna p. t. »IDEALNA ŻONA z p. Okką w roli tytułowej. W p i ą t e k 1 i w n i e d z i e l ę 3 l i s t o p a d a dwa przedstawienia. W sobotę dnia 2 listopada o godzinie 4 po południu s p e c y a l n e przedstawienie d l a d z i e c i i m ł o d z i e ż y po niskich cenach. 12549

W SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH M- NIE. DZIELSKIEJ rysunki wieczorne dla dorosłych (mieszane) rozpoczną się 4 listopada. 12538

ROZP. MIN. l. 520 — VII z dnia 23-go października 1918 otrzymał arch. up. budown. TADEUSZ GRABOWSKI tytuł inżyniera. 12527

ŚLUB. W sobotę dnia 26 b. m. w kościele pp. Norbertanek na Zwierzyńcu odbył się ślub p. Ireny Chwalibogowskiej z p. Ksawerym Hojkie, urzędnikiem kolejowym. 12518

Wiadomości bankowe, literackie i artystyczne.

• Z BANKU PRZEMYSŁOWEGO. W najbliższej przyszłości przystępuje Bank Przemysłowy do sfinansowania założonej w roku 1903 »Pierwszej Galicyjskiej Przędzalni lnu i konopi, oraz Tkalni, Spółki z ogr. odp. w Głogowie«. Fabryka ta była przed wojną czesalnią lnu i konopi, która produkta swe sprzedawała firmom morawskim i wojskowości. — Obecnie odbudowuje się ją po zniszczeniu wojennem w szybkiem tempie, tak, że już w grudniu b. r. zostanie częściowo w ruch puszczoną, a do roku ruch będzie w całości podjęty. Obliczoną jest na razie na 3.500 wrzecion, których liczba ma się podnieść z biegiem czasu do 10.000. Celem jej jest produkcya przędzy lnianej i konopnej, wyrób z niej płótna grubego lnianego, konopnych szpagatów grubych, płócien workowych i gospodarczych. Kapitał zakładowy nowej Spółki podwyższonym zostaje do wysokości 1,000.000 K, a podzielonym będzie na udziały po 1.000 K. Większą część udziałów obejmuje Bank Przemysłowy i grono bardzo poważnych osobistości, pozostała zaś reszta będzie mogła być objętą przez prywatne osoby, a lokacya ta, według zdania fachowców, rokuje korzystne widoki, gdyż w dzisiejszych warunkach, jak niemniej i w czasach powojennych, przemysł lniany i konopny ma wielkie szanse rozwoju.

Okólnik namiestnika.

Biuro korespondencyjne przesyła nam okólnik namiestnika, hr. Huyna, do szefów departamentów namiestnictwa, do starostów i dyrekcyj policyi we Lwowie i Krakowie.

W okólniku tym, który namiestnictwo uznało za stosowne opublikować, wyrażono się, że »na podstawie ogólnego położenia światowego, noty hr. Buriana i proklamacyi Rady Regencyjnej w Warszawie, mógł naród polski oddawać się nadziei, że powstanie zjednoczone państwo polskie« i że manifest cesarski »usankcyonował tę nadzieję«. »Podobnie jak Polska zjednoczona — czytamy dalej w tym okólniku — powstać ma na zasadzie prawa samostanowienia narodów, także i druga, kraj zamieszkująca narodowość, ogłosiła na podstawie tej zasady swoje prawo do samodzielnego bytu. Ubiegając rozwój wypadków, odzywają się wśród narodu polskiego głosy, że Polacy, kraj ten zamieszkujący, już dziś należą do państwa polskiego i że należy wyciągnąć z tego konsekwencye. W społeczeństwie zaś ukraińskiem mogłaby również powstać myśl, jakoby było uprawnione do czynów, wchodzących w zakres władzy wykonawczej«.

»Gdy z jednej strony zrealizowanie takich tendencyj byłoby obecnie wprost niedopuszczalne, z drugiej zaś strony nie może nastąpić próżnia w wykonywaniu władzy państwowej — co pociągnęłoby za sobą anarchię w stosunkach, jest rzeczą konieczną, aby rząd silnie dzierżył w ręku władzę państwową aż do chwili, kiedy ta władza będzie mogła przejść w drodze normalnego rozwoju wypadków na utworzyć się mającą nową organizacyę państwową«.

»W interesie tak ogółu — czytamy w okólniku — jak i poszczególnych jednostek, leży, aby ten proces likwidacyjny, w celu rozwiązania istniejących i utworzenia nowych stosunków prawno-państwowych, odbył się w porządku i bez gwałtownych wstrząśnień, któreby musiały mieć nieobliczalne następstwa w dziedzinie stosunków ekonomicznych, a w stosunkach aprowizacyjnych sprowadzić wprost do katastrofy«.

Wobec tego okólnik namiestnika dyktuje urzędnikom politycznym „zachowanie spokoju wewnętrznego" i wpływanie na ludność uspokajająco. Wreszcie okólnik wyraża nadzieję, że urzędnicy, stosując się do tych wskazówek, "nie staną w rozdźwięku ze swojemi uczuciami obywatelskiemi".

Zamieszczając istotną część okólnika namiestnika hr Huyna, pozwolimy sobie tylko na sprostowanie twierdzenia, jakoby naród polski na podstawie proklamacyi Rady Regencyjnej i manifestu cesarskiego „mógł oddawać się nadziei, że powstanie zjednoczone państwo polskie". Nie o „nadzieję" tutaj bowiem idzie, ale o zapewnienie, jakie z tych aktów wypłynęło dla narodu polskiego. Nie możemy też godzić się na stawianie naszych uprawnień w tym względzie na jednej linii z aspiracyami Ukraińców, bo manifest cesarski pośrednio przyznał Polakom w Austryi przynależność do państwa polskiego, czego o Ukraińcach powiedzieć nie można.

Wobec tego pozwolimy sobie wątpić, czy właściwą w tej sytuacyi jest wskazówka o „silnem dzierżeniu w ręku władzy państwowej", zwłaszcza gdy wypadki w Pradze pouczają także o skuteczności innej metody prowadzenia likwidacyi władzy państwowej.

Jesteśmy też pewni, że urzędnicy polscy z własnego narodowego uczucia zaczerpną przedewszystkiem pouczenia, jak się w tej sytuacyi mają zachować.

Wreszcie jedna skromna uwaga. „Katastrofa aprowizacyjna", o której wspomina okólnik namiestnika, jest już faktem dokonanym. Nie ma obawy o wywoływanie dopiero tej katastrofy, lecz wytwarza się dla Polskiej Komisyi Likwidacyjnej obowiązek jej zażegnania i uchylenia.

Administracya w Królestwie.

Lublin, 30 października.

(B. K.) Generalne gubernatorstwo podaje do wiadomości, że dnia 21 i 22 bm. odbywały się w Warszawie konferencye w sprawie oddania administracyi wojskowej na terenie okupacyjnym austro-węgierskim w ręce rządu polskiego. Rokowania wykazały zupełną zgodę co do najbliższego oddania administracyi na obszarze okupacyjnym austro-węgierskim w ręce rządu polskiego. Rokowania szczegółowe doznały przerwy z powodu nominacyi nowego rządu polskiego, skutkiem czego przedstawiciele byłego rządu polskiego nie uważali się już za uprawnionych do dalszych rokowań. Wobec ukonstytuowania się rządu polskiego rokowania jeszcze w ciągu tego tygodnia będą podjęte.

Rządy czeskiej Rady narodowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

„Abend" donosi z Pragi:

W Pradze panuje zupełny spokój. Namiestnik hr. Coudenhove powrócił wczoraj z Wiednia do Pragi. Po przyjeździe przekazał natychmiast wszystkie agendy namiestnictwa komisyi wykonawczej czeskiej Rady narodowej.

Na ulicach Pragi odbywają się manifestacye. Czesi objęli już komisyę państwową. Przy tej sposobności dostali oni w swoje ręce obszerną listę konfidentów. Robotnicy warsztatów Skody podjęli już z powrotem pracę. Starosta Dworzak, który swego czasu wydał rozkaz strzelania do strajkujących robotników, wyjechał z Pragi.

W najbliższych dniach ma oddać Radzie narodowej agendy namiestnictwa także namiestnik Moraw br. Heinold.

Dyrekcya pocztowa zawiadomiła wczoraj redakcyę „Lidowych Nowin", że będą od dnia dzisiejszego, jako oficyalny organ rządu czesko-słowackiego, korzystały z prawa bezpłatnych rozmów państwowych.

Niezawisłość Chorwacyi, Dalmacyi i Sławonii.

Budapeszt, 30 października.

(B. K.) »Pester Lloyd« donosi z Zagrzebia:

Sejm chorwacki na wczorajszem posiedzeniu jednomyślnie przyjął nagły wniosek posła Pribicevica tej treści, że znosi się prawno-państwowy stosunek między królestwami Chorwacyą, Sławonią, Dalmacyą i Rjeką a królestwem węgierskiem, tudzież między królestwem chorwackiem a Austryą, dalej znosi się ustawę ugodową między Chorwacyą a Węgrami wraz z dodatkowym artykułem tej ustawy i że wskutek tego królestwo Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi odtąd uważać należy za samodzielne i pod każdym względem niezawisłe od Austryi i Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Abend« donosi z Zagrzebia:

Wojska, stojące w Chorwacyi, tak wojska wspólne, jak i obrona krajowa, oficerowie i żołnierze złożyli już przysięgę na konstytucyę chorwacką i ofiarowali swoje usługi Radzie narodowej południowo-słowiańskiej. Chorwacya ma tedy już własną armię i niezawisły rząd. Rada narodowa w Zagrzebiu objęła już w posiadanie wszystkie gmachy rządowe, tudzież koleje państwowe na obszarze Chorwacyi.

Zagrzeb, 30 października.

(B. K.) Z Rjeki donoszą, że gubernator Jekelfalussy opuścił miasto. Chorwacko-słoweńsko-serbska rada narodowa objęła rządy w mieście.

Serbska rada narodowa w Zemuniu

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Abend« donosi z Zemunia:

Wczoraj utworzyła się w Zemuniu serbska Rada narodowa. Na czele tej Rady stanął poseł Z a k o. Serbska Rada narodowa wydała proklamacyę do Serbów na Węgrzech.

Odwołanie posiedzenia Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

Zapowiedziane na dziś posiedzenie Izby nie odbędzie się. Rano odbędzie się konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych, na której przedstawiciele narodów wskażą na konieczność odwołania posiedzenia ze względu na nastrój, panujący wśród stronnictw. Zapatrywanie to poprze prezydent Izby dr Gross, poczem zapadnie uchwała, że najbliższe posiedzenie wyznaczyć ma prezydent Izby — w drodze pisemnej.

Pewne koła parlamentarne wyrażają wątpliwość, czy parlament wogóle już się zbierze.

Misya hr. Hadika.

Budapeszt, 30 października.

(B. K.) Dzienniki donoszą, że hr Jan Hadik otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

Uwolnienie Fryderyka Adlera.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Abend« donosi, że w dniach najbliższych spodziewać się należy uwolnienia Fryderyka Adlera.

Uwolnienie więźniów politycznych w Bośnii.

Wiedeń, 30 października.

(B. K.) Na propozycyę wspólnego ministra skarbu cesarz darował resztę kary wszystkim 37 osobom, więzionym w Bośni i Hercegowinie za zbrodnie polityczne. Wspólny minister skarbu natychmiast telegraficznie zarządził wypuszczenie ich na wolność.

Prasa berlińska przeciw rządowi Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

»Abend« donosi z Berlina:

Cała prasa berlińska wstrzymuje się od wszelkich słów obraźliwych wobec narodów w Austryi i na Węgrzech, atakują natomiast ostro rząd austro-węgierski. Wszystkie pisma od socyalistycznych po konserwatywne twierdzą, że pokój odrębny jest następstwem akcyi Habsburgów celem uratowania korony.

Prasa niemiecka podnosi przy tej sposobności wszystkie usługi, jakie w czasie wojny światowej oddały Austro-Węgry Niemcom.

Pokój niemiecki.

Londyn, 30 października.

„Evening Standard" przypomina warunki, jakie postawił hr. Bernstorff, poseł niemiecki w Waszyngtonie, gdy pod koniec r. 1914 była chwilowo mowa o pokoju, podyktowanym Francyi przez zwycięskie Niemcy:

1. Odstąpienie wszystkich kolonij francuskich.
2. Ustąpienie obszarów północno-wschodniej Francyi.
3. Kontrybucya w wysokości 10 miliardów franków.
4. Na lat 25 uwolnienie towarów niemieckich od wszelkich ceł przywozowych. Natomiast Niemcom przysługuje prawo nakładania ceł na towary francuskie, importowane do Niemiec.
5. Francya zrzeka się na przeciąg 25 lat obowiązku powszechnej służby wojskowej.
6. Zburzenie wszystkich twierdz francuskich.
7. Francya wyda Niemcom 3 miliony karabinów, 2000 armat i 40.000 koni.
8. Francya przyzna specyalne prawa wszystkim patentom, wydanym w Niemczech.
9. Francya zrzeknie się przymierza z W. Brytanią i Rosyą.
10. Zawiera na 25 lat przymierze z Niemcami

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 30 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 29 bm.:

Włoski teren wojny.

Dzień wczorajszy upłynął dla dzielnych obrońców Asolone, Pertica i Solarolo bez większych walk artyleryi. W obszarze Monte Spinuccia wojska nasze przeciwatakami poprawiły swe stanowiska. W kotlinie Alano zostały nasze oddziały zabezpieczające odparte w tył. Ataki, wykonane tam na nasze główne pozycye przez duże siły nieprzyjacielskie, załamały się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Nad Piave bitwa szaleje dalej. Nieprzyjaciel zdołał sprowadzić znaczne posiłki i kontynuował swe ataki, wysyłając przytem do walki potężne masy artyleryi. Walczono zacięcie koło Valdobbiadene, na północ od Moriago i Sernaglii, w pobliżu mostów na Piave na południe od Susegana, koło Tezze i Polo. Choć nie udało się nigdzie wojskom ententy, dzięki dzielnej i wszędzie energicznie prowadzonej obrony naszych dywizyj, przełamać nasze stanowiska, to jednak nad wieczorem postanowiono cofnąć najsilniej zaatakowane odcinki na linię, położoną w tyle. Ruch ten przeprowadzono w nocy.

Albański teren wojny.

W Albanii nasze straże tylne opuściły Alessio. Na granicy Driny panuje znów spokój. W Serbii odbywały się nasze wczorajsze marsze bez kontaktu bojowego z nieprzyjacielem. Dotarł on do Palanki.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 30 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 29 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Na nizinie nad Lys odparliśmy silniejsze nieprzyjacielskie ataki częściowe koło Olsene. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie, które na północny zachód od Conde próbowały przeprawić się na wschodni brzeg Skaldy, odrzucono przeciwatakiem. Na południe od Skaldy koło Famars wtargnęły wojska angielskie przejściowo do naszych linij. — Pułk piechoty Nr. 76 pod wodzą kapitana Preussera odrzucił nieprzyjaciela w zupełności.

Na wschód od Artres odparto ataki częściowe nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel niszczył w dalszym ciągu miejscowości na nizinie Skaldy i na wschód stamtąd. Również Valenciennes znajdowało się pod silnym ogniem nieprzyjacielskim.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Ataki Francuzów na kanał Oise i między Otreux a Lesquielles nie udały się z powodu naszegoześrodkowanego ognia artyleryi. Słabe oddziały, które przeprawiły się przez kanał, zostały odrzucone przeciwatakiem. Na zachód od Guise ataki nieprzyjacielskie nie zdołały się w zupełności rozwinąć z powodu naszego ognia. Na odcinku Souche i po obu stronach gościńca z Laon do Marle pułki poznańskie i zachodnio-pruskie odparły wcześnie rano silne ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Między Aisne a Mozą ożywiała się chwilami czynność artyleryi.

Szef sztabu generalnego armii w polu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Buchalter-bilansista
przyjmie posadę zaraz od 1-szego. Zgłoszenia list. pod **Buchalter** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12473 1 3

Jabłka!
Już nadeszły różne gatunki jabłek. Kraków, ul. Warszawska l. 3. 12474 1 3

Sztuka płótna
do zamiany na prowianty lub węgiel. Zgłoszenia pod **L. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 12475 1 2

Fryzyerski pomocnik
poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Pomocnik** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12479 1 2

Potrzebna

panna
biegle pisząca na maszynie Remingtona, wykształcona, do zajęcia biurowego od g. 9 do 1. Wiadomości udzieli Dr Mann, ul. Batorego 18, od g. 1 do 5 po poł. 12484 1 2

Do sprzedania
lub za prowianty paltot ulster, angielz z kamizelką, wieszadło stojące, baryłka na ogórki, dwie na kapustę. Ul. Bracka l. 5, u malarza. 12486

KRAKÓW
i
JEGO OKOLICE
opisał historycznie
A. GRABOWSKI.

Najlepszy i źródłowy przewodnik po Krakowie
57 rycin w tekście.

Cena K 9·90, z przesyłką K 10·50

Do nabycia w księgarni
D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.
11134 4 0

Aptekę realną
dobrze się rentującą, kupię zaraz w Galicyi. Zgłoszenia tylko listowne do 10 listopada pod Emanuel Winniczuk, Wierzbnik, Królestwo Polskie. 12483 1 2

Sypialnia
dywany do sprzedania u tapicera. Ul. św. Jana 13. 12510 1 3

Emerytowany urzędnik pocztowy przyjmie posadę w instytucyi bankowej, handlowej, gospodarczej, przemysłowej, leśnej. **Emeryt** poste restante **Chabówka.** 12489

Poszukuje się
uczciwej osoby do zajęcia się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Ul. Garncarska 7, parter. 12505 1 2

Kawę
surową zamienię na herbatę. Zgłoszenia pod „**Kawa — herbata**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12440 1 3

Materyał budowlany
do sprzedania: kilkaset sztuk desek nowych: świerkowych i jodłowych, drzewo budulcowe, parę tysięcy cegły starej i kamienia. Folwark Prądnik Biały (Duchackie) koło Krakowa. 12142 1 3

Przyjmuje
wszelkie reperacye w zakres stolarstwa wchodzące — stolarz Aleksander Luchter, Ludwinów, ul. Mickiewicza l. 6. 12443

Stawy dworskie
w Chełmie przy Woli Justowskiej do wydzierżawienia. Wiadomość: kancelarya, Kraków, plac WW. Świętych l. 8, I piętro. 12447 1 2

4 krowy
mleczne, młode, sprzeda Stary folwark, Zwierzyniec, od godz. 12 do 2 po południu. 12462 1 3

70.000 K
30.000 K
10.000 K
i wygrano na
5.000, 2.000, 1.000 K itd.
można mieć przez kupno
losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej.
Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.
Cena
$^1/_1$ losu, $^1/_2$ losu, $^1/_4$ losu, $^1/_8$ losu.
48 K 24 K 12 K 5 K
Wygrywa co drugi los!
Wystarczy zamówienie kartą, poczem prześle się los oryginalny.
M. Kneller
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
11736 13 20

Służący
starszy, lat 30, poszukuje posady na ordynaryę zaraz. Wiadomość w biurze Strzałkowskiej, Kraków, ul. Szewska 15. 12463

Ekonom
bez różnicy wyznania, obeznany z maszynami rolniczemi, potrzebny od Nowego Roku. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Energiczny i pilny“. 12423 1 4

Celoidyną
azotan srebra i kwas azotowy kupię zaraz w każdej ilości do celów laboratoryjnych. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „**Celoidyna**“. 12425 1 3

Pannę
dobrze poleconą przyjmie księgarnia. Ul. Sławkowska 3. 12476 1 3

Na hipotekę
30 tysięcy koron do ulokowania. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Baslera, ul. Krupnicza l. 3 w Krakowie. 12423 1 2

Reszki
materyi i jedwabiu na kostyumy, suknie i bluzki. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 12512 1 2

Potrzebna ekspedyentka
inteligentna, mieszkająca przy rodzicach, znająca język niemiecki, do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego. Kraków, ul. Bracka. 12426 1 3

Panna
uczciwa, starannie wychowana, przyjmie miejsce, jako gospodyni, do zarządu domem. Zgłoszenia pod Stanisława 25 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12427

Kandydat adwokacki
zdolny do samodzielnego prowadzenia kancelaryi adwokackiej, poszukuje posady z partycypacyą w dochodach kancelaryi adwokackiej. — Adres: Administration der „Juristischen Blätter“ unter Referent. Wien, I, Schottengasse 3 a. 12437 1 3

Poszukuję do wynajęcia
2 pokoi nieumeblowanych, z osobnem wejściem, z oświetl. gazowem lub elektr., przy intel. rodzinie, chętnie w Podgórzu. Zgłoszenia: F. Jaroszewski, Kobierzyn koło Krakowa. 12441 1 2

Do sprzedania
2 kurtki studenckie, zimowe, 2 pary trzewików męskich Nr 42, portyery sukienne. Ul. Jasna 5, parter, na lewo, międz. godz. 2—5 po poł. 12443 1 3

Ekonoma
energicznego, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: pl. Matejki 6, III p., na prawo. M. W. 12459 1 2

Handel wódek
i pokój do śniadań wraz z handlem korzennym do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod „**Handel śniadankowy**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12461 1 4

Sprzedam
palto męskie zimowe, 2 fotele klubowe, dywany perskie, obrazy. Oglądać można od g. 1—5, ulica Straszewskiego l. 2, II p. 12514 1 2

Okazya!
Do sprzedania bardzo tanio:
a) bardzo piękne damskie futro (czarne źrebce),
b) męskie (pokojowe) silne trzewiki Nr 42—3,
c) kożuszek (spód) biały baran,
d) płaszcz oficerski (granatowy) nowy.

Oglądać można **prócz** soboty i niedzieli codziennie rano od godz. 9 od 11 i po poł. od godz. 2 do 4. Ul. Radziwiłłowska 5, II p., drzwi na lewo. 12445 1 3

Miejski Teatr Powszechny
poszukuje **krawców.** Zgłoszenia przyjmuje się w kancelaryi od godz. 6—8 wieczorem. 12515 1 3

Zdolnego ogrodnika
lub pomocnika, który poprowadzi samoistnie cieplarnie, inspekty i pędzenie kwiatów, oraz **dwóch chłopców,** którzy byli już w ogrodach, przyjmie natychmiast lub od 1 grudnia Zakład ogrodniczy **Ignacego Pusa w Bochni.** 12456 1 6

Nową pracownię tapicerską
otworzył były wyzwoleniec i czeladnik pierwszorzędnej firmy p. Szczepana Łojka w Krakowie. Mając należyte teoretyczne i praktyczne wykształcenie, ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że przyjmuje roboty. Zakłada firanki, story, obrazy; przerabia i czyści poduszki, materace, otomany, jakoteż wykonuje nowe. Jego myślą jest przez uczciwą pracę zjednać sobie względy Szan. P. T. Społeczeństwa. Prosi zatem o łaskawe poparcie. Ceny bardzo przystępne.

Tapicer i dekorator
Władysław Majewski
przy ul. Brodzińskiego l. 6, w Podgórzu
(tuż przy starym moście). 12320 1 2

Nowe Kursa
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro
rozpoczynają się dnia 12 listopada 1918.

Wpisy codziennie od godz. 9 do 1 i 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpoczyna się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

12520 1 0

Pierwsza, koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7
otwiera dnia 4 listopada dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny kurs najłatwiejszego kroju, dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny kurs kroju i szycia. Warunki przystępne. Zgłoszenia i wpisy codziennie od g. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 12398 1 2

Wyprzedaż
Zawiadamia się, że wszelkie po dzień 1 października b. r. do farbowania, względnie czyszczenia powierzone nam przedmioty są wykończone i po składach do odbioru gotowe. Nie wykupione rzeczy po dzień 10 listopada b. r. będą

stanowczo wyprzedane.

Polecając się dalszym łaskawym względom, nadmieniamy, że obecnie wykończamy rzeczy, do czyszczenia przeznaczone, najwyżej do 8 dni, farbowane zaś do 2 tygodni. 12173 2 5

„TĘCZA“ PRALNIA i FARBIARNIA, KRAKÓW, ulica Czarnowiejska L. 72.

Kursa maturyczne
Wolska 13, III p.
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Kursa obejmują: 12132 8 5
Kursa gimnazyum klas. realn. szkoły realnej, jednor. (przed poł. lub po poł.) i dwuletni — oraz
Kursa seminaryjne jednoroczne (wieczorne).
Wpisy codziennie od godz. 6 do 7½ wiecz.

Garnitury młocarniane
młocarnie ręczne i kieratowe
kieraty
przystawki
brony
parniki
prasy do owoców
wagi decymalne i stołowe
postronki
krowiaki
lejce i sznury konopne
gwoździe
sztyfty tapicerskie
kopaczki
siekiery 12207 2 2
zgrzebła
i inne narzędzia rolnicze

poleca
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
Kraków, Wiślna 8.

W Tarnowie natychmiast do nabycia:
dwupiętrowy gmach
o 68 m frontu z ogrzewaniem centralnem, nadający się na większe urzędy, lub też na hotel. 12231 2 2
B. Unger
Kraków, Szewska 21.

POLECAMY
w ograniczonych ilościach wytworzony ze szlachetnego wina 40%
przewyborny rum do herbaty
w beczkach i flaszkach po **najniższych** cenach dziennych.
Vereinigte Weinbrennereien Ges. m. b. H. — Wiedeń, II. Ob. Donaustrasse 42.
Telegr.: „Vereinigte Weinbrennereien Wien“. 12246 2 2

Pracownia figur gipsowych
TADUSA ZYGMUNTA
w Dębnikach, ul. Rybacka l. 21, Kraków, Dz. XI
wykonuje wszelkie zamówienia, oraz naprawia i odnawia figury gipsowe, terrakotowe, porcelanowe i t. p. Ma do sprzedania naturalnej wielkości biusta Kościuszki i inne patryotyczne, także w małym formacie. Ceny przystępne. 12408

Skórą obite fotele dębowe
kanapa, stół i biurko, dywan duży, taca, futro do powozu, szery i siodła damskie do sprzedania w 12484 1 3
Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

Polecamy muzykalnej P. T. Publiczności świeżo wydany zbiorek piosenek wybitnego poety i ulubionego pieśniarza kabaretowego
Henryka Zbierzchowskiego
Nowe Piosenki Kabaretowe
z tekstem muzycznym.

Pięknie wydana książeczka obejmuje 21 przeważnie nowych i nieznanych jeszcze piosenek, odznaczających się niezwykłą melodyjnością i pełnym polotu i dyskretnej pikanteryi tekstem. 11847 3 3
Cena K 7·70 (z dodatkiem sort.) **z przesyłką K 8·20.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach muzycznych.
Skład główny: Księgarnia Nowości, Lwów, Koperalka l. 3.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem 29 października b. r. otwieram
sklep z mięsem
pierwszej jakości, **przy ul. Rajskiej l. 8**
12421 1 3 **R. Redlich.**

Kupię
urządzenie sklepowe, półki, lady, szafy oszklone i t. p., oraz **urządzenia biurowe,** garnitur **salonowy, kredensa** do jadalni, **szafy, portyery, dywany i obrazy.** Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **Z. Z.** 12365

Ważne P. T. Rolnicy!
Z powodu trudności przewozowych, oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy jesienne i wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać, **kainit, sole potasowe** wysokoprocentowe, **gips** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całemi wagonami przesyłek każdego gatunku. 11758 3 20

Materyały budowlane:
wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa »Asbit« i t. p. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych z szybką dostawą poleca
Firma JAN BODUCH
Hurtowna sprzedaż, oraz skład nasion i nawozów sztucznych, **Żywiec, Rynek 22,** obok kościoła farnego.

Przed
Hiszpanką i czerwonką
chroni jedynie doskonały środek
„Devastatio“
Oryginalna paczka **K 8·50**
Wyłączne zastępstwo i sprzedaż
„Devastatio“ — Import, Kraków, Salwator. — Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. 12663

Handlarze maszyn! 12375
Większą ilość słowników z systemem koła rozpędowego, kosiarek wyrobu niemieckiego zaraz do dostarczenia przez Towarzystwo handlowe dla maszyn rolniczych i przyborów potrzeby, Tow. z o. p., Wiedeń, V., Margaretenstrasse 107.

Krawiec damski
przyjmuje do roboty **kostyumy,** płaszcze, suknie, bluzki, (futra), wszelkie roboty kuśnierskie, oraz przeróbki i **nicowania.** Wykończenie staranne. Dla W. Pań zamiejscowych miara i robota przyspieszona. 11475 6 0
Kamil Süssel
Kraków, Szewska 23, II p., front.

Polecamy
wprost przez stacye produkcyjne dostarczone **pierwszorzędne węgierskie wina młode,** także stare, po najniższych cenach dziennych. **Veesi, hurtowny handel win, Wiedeń, IV.,** Taubstummengasse 15. Adres telegraficzny: Weinvecsi Wien. 12354 2 2

Sprzedam dom
wraz z gospodą, dający dowodnie dobry czynsz. Paweł Bronner, Mor. Ostrawa. Telefon 767/VI. 12148 1 3

Drogistki
najmniej z roczną praktyką, poszukuje Drogerya w Żywcu zaraz. — Odpisy świadectw i fotografia za zwrotem. 12495 1 2

Motor benzynowy
6 HP. ma zaraz do sprzedania fabryka „Iskra“, Kraków, ul. Łobzowska l. 8. 12460 1 2

Kostyum
pluszowy do sprzedania. Wiadomość: ul. Szewska l. 4, I p., oficyny. 12464 1 3

KURSY PRAWNICZE
„IUS“ KRAKÓW „IUS“
Garbarska 6/I.
przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich, notaryalnych i sędziowskich.
12069 2 4
Prospekta na żądanie.

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 11318 4 0

Lakier do podłóg kg K 20 do 26
Masa francuska kg K 22
Lakier emaliowy we wszystkich kolorach K 32
Lakier emaliowy biały I. K 58
Lakier kopalowy, prima K 48
Brunoliny prima K 28 i 42
Sikatif prima K 28 i 42
Pokost nadzwyczajny gatunek K 24 i 28
Farbin farbuje czarne i żółte skóry 10 gr K 2
Pędzle wszelkiego gatunku
Bronzy i aluminium
Szczotki ryżowe i szczecinowe, wszelkie farby i artykuły dla potrzeb domowych poleca
L. WEINDLING
Kraków, Grodzka 28/b.
11336 Telefon 1598. 6 10

Absolwentka
kursu abitur., słuchaczka filozofii, poszukuje zajęcia popołudniowego lub lekcyi. Specyalność: łacina i greka. Zgłoszenia pod „**A. G. Słuchaczka**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12356 2 3

Leśnik i zarządca agronomiczny
wolny od wojska poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Szczerzec koło Niemirowa. 12366 2 5

OBRAZY
wybitnych malarzy i innych; fortepian, szal turecki i dywan perski do sprzedania. Ul. Garncarska l. 2, III p., na prawo, od godz. 3—5. 12291 3 3

Wózek dziecięcy
w dobrym stanie, na resorach, ubranie frakowe i angielskie, prawie nowe, na średni wzrost, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, III p., na lewo. 12292 3 3

Zamienię
30 cetn. węgla w Krakowie na 30 cetn. węgla w Rzeszowie. Za zamianę dam 100 kilo drzewa rąbanego. Zgłoszenia pod **Węgle** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 12299 3 3

Potrzebny
do praktyki handlowej chłopiec lat 14, z ukończoną 3 klasą wydziałową od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia wprost do firmy: Teodor Sapiński, handel kolonialny w Wieliczce. Zgłoszenia nie uwzględnione będą bez odpowiedzi. 12259 4 7

Kupię garnitur frakowy
w dobrym stanie, na wysokiego, szczupłego mężczyznę, ewentualnie za mąkę. Zgłoszenia pod „**E. F.**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12386 3 3

Nożna maszyna do szycia
pierścieniowa, luksusowa, biurkowa, prawie nowa, do sprzedania za 1600 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „**Maszyna**“. 12378 2 3

Mam zaszczyt
donieść Sz. P. T. Gościom, że istniejącą od lat kilkunastu kawiarnię w Rynku głównym 19 (dom p. Wentzla) pod firmą K. Wolski, z dniem 15 b. m. objąłem i prowadzę we własnym zarządzie. Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi, jak i starannej usługi Szan. Gości. Licząc na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem,
Stanisław Kulec.
12251 2 3

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 10678 7 15

ŁOPATY, SZUFLE, MOTYKI, PASY PARCIANE, LEJCE, POSTRONKI, SMAR „TOVOTTA“ :-: POLECA

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 1.
1171 3 3

Kilka płaszczyków damskich
lampy salonowe, wazony na kwiaty, obrazy i płótno są do sprzedania w
Hall Licytacyjnej, Bracka 6.
12331 3 3

Dyrekcya krajowych kopalń węgla w Krakowie
poszukuje:
1) **Korespondenta (tki),** rutynowanej siły biurowej z praktyką. Wymagane: język polski i niemiecki, stenografia i biegłość w piśmie na maszynie.
2) **Rysownika - konstruktora** z praktyką. Absolwenci szkół zawodowych, przemysłowych mają pierwszeństwo.

Urzędowanie jednorazowe. Warunki według umowy.
Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae i wymagań. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia osobiste w Krakowie, ul. Szewska l. 1, III p., od godz. 10—1. 12242 2 3

KUPIEC
kawaler, przystojny, w średnim wieku, posiadający własne przedsiębiorstwo handlowe, pragnie z powodu braku odpowiednich znajomości tą drogą zapoznać się z panną do lat 30, przystojną, inteligentną, miłej powierzchowności. Posag dla dobra wspólnego pożądany. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem najświeższej podobizny, która natychmiast zwróconą zostanie, nadsyłać proszę do dnia 30 b. m. do Administracyi „Nowej Reformy“ pod O. N. Rzecz traktuje się na seryo! — Anonimy bez odpowiedzi. — Dyskrecya zapewniona pod słowem honoru uczciwego człowieka. 11864 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1. Rządca drukarni L. K. Górski